

Krzysztof Karolczak



WYBORY W JAPONII

Kiedy w 1993 roku po przegranych przez rządzącą niepodzielnie Japonią przez 38 lat Partię Liberalno-Demokratyczną wyborach do Izby Reprezentantów japońskiego parlamentu (*Kokkai*), ogłoszono koniec tak zwanego „systemu 1955 roku”¹, wśród polityków jak i politologów nie było jednomyślności co do tego, jak dalej będzie rozwijała się sytuacja polityczna w tym kraju. Czy należy uznać przegraną PLD za „wypadek przy pracy”, czy jest to raczej symptomem głębszych zmian w preferencjach politycznych elektoratu? Czy Japonię czeka okres destabilizacji politycznej, gdyż żywiłowo tworzący się system wielopartyjny nie gwarantuje stabilności? A może jest to tylko chwilowe załamanie, swoista „zmiana warty”, i wkrótce sytuacja okrzepnie w postaci nowego systemu dwupartyjnego (niektórzy nawet twierdzili wręcz, że takowy w 1995² roku już powstał)? Odpowiedzi na te i inne pytania miały przynieść kolejne wybory — tak bowiem skonstruowany jest japoński kalendarz wyborczy, iż na dobrą sprawę każdego roku odbywają się w Japonii jakieś wybory³. Czy rzeczywiście daty? Myślę, że nie do końca, aczkolwiek można zaobserwować stałe tendencje, które pozwalają na pewne uogólnienia.

¹ Czyli właśnie rządów PLD i silnej opozycji w postaci Japońskiej Partii Socjalistycznej. W 1955 roku nastąpiło zjednoczenie Partii Liberalnej i Partii Demokratycznej w PLD, oraz obu „skrzydeł” socjalistów w jedną organizację.

² Wiązało się to z powstaniem 10 grudnia 1994 roku nowej partii Shinshinto (Partia Nowych Granic), która dysponowała w chwili założenia 178 miejscami w Izbie Reprezentantów i wydawała się potencjalnie realnym konkurentem dla PLD.

³ 1995 — wybory do Izby Radców (drugiej izby Kokkai); 1996 — wybory (przedterminowe) do Izby Reprezentantów; 1998 — wybory do Izby Radców; 1999 — wybory do władz lokalnych.

1. Wybory do Izby Radców 12 lipca 1998 roku

Izba Radców (druga izba Kokkai) liczy 252 członków, jej kadencja trwa sześć lat. Jednakże co trzy lata odbywają się wybory połowy jej składu. Lipcowe wybory 1998 roku były przez wszystkich oceniane jako generalna próba sił pomiędzy rządzącą (znów) PLD a opozycją, głównie Partią Demokratyczną. Ich wyniki potwierdziły ciągły spadek zaufania do PLD (przed wyborami Przewodniczący partii, premier Hashimoto Ryutaro, zapowiadał zdobycie 62 mandatów — rezultat był gorszy aż o 18 mandatów, w wyniku czego Hashimoto podał się do dymisji), a jego wzrost do Partii Demokratycznej (aczkolwiek nie tak duży, o jaki zabiegał jej lider Kan Naoto, przez wielu upatrywany jako potencjalny kandydat na stanowisko premiera). Były też one swoistym przypieczeniem wcześniejszych porażek wyborczych Japońskiej Partii Socjalistycznej, której nawet zmiana nazwy na Partię Socjaldemokratyczną, nie uchroniła od prawdziwej klęski (zdobyła tylko 5 mandatów). Prawdziwymi jednak beneficjentami tych wyborów okazały się dwie inne opozycyjne partie: Japońska Partia Komunistyczna, która uzyskała trzeci wynik i zdobyła 15 mandatów, oraz partia Komei, która zdobyła 9 miejsc w Izbie. Szczegółowe wyniki wyborów prezentuje poniższa tabela:

Nazwa partii	Określi większość (76 miejsc)	Określi proporcjonalne (50 miejsc)	Łącznie	Mandaty nie podlegające wymianie	Liczba mandatów po wyborach	Liczba mandatów przed wyborami
PLD	30	14	44	58	103*	118
PD	15	12	27	20	47	38
JPK	7	8	15	8	23	14
Komei	2	7	9	13	22	24
P Liberalna	1	5	6	6	12	11
PSD	1	4	5	8	13	20
Sakigake	0	0	0	3	3	3
Nowi socj.	0	0	0	0	0	3
Klub Niin	0	0	0	1	1	2
Inne partie	0	0	0	0	0	0
Niezależni	20	-	20	6	25*	14
Kaikaku no kai	-	-	-	3	3	3
Wakaty	-	-	-	-	-	2
Razem	76	50	126	126	252	252

* natychmiast po ogłoszeniu wyników wyborów, startujący jako niezależny Naoki Tanaka (mąż córki byłego premiera Kakuei Tanaka), zgłosił swój akces do klubu PLD

2. Wybory do władz lokalnych 11 i 25 kwietnia 1999 roku

Przeprowadzone w kwietniu 1999 roku wybory do władz lokalnych umocniły tendencje zarysowane przy wyborach do Izby Radców. W wyborach tych wyłaniane są lokalne władze „ustawodawcze”, czyli zgromadzenia prefekturalne oraz gminne, a także gubernatorzy prefektur⁴. W wyborach do zgromadzeń prefekturalnych zaobserwować można było niewielki spadek liczby mandatów tradycyjnie zdobywanych przez PLD, drastyczny spadek zaufania do PSD, a olbrzymi sukces komunistów (zwiększenie stanu posiadania o 1/3!).

Wyniki wyborów do zgromadzeń prefekturalnych

	1999	1995
Razem (członków zgromadzeń)	2669	2669
PLD	1288	1304
Partia Demokratyczna	170	–
Komeito	166	166
KPJ	152	98
Partia Socjaldemokratyczna	94	282
Partia Liberalna	20	–
Sakigake	2	9
inne partie	79	223
Niezależni	698	623

Podobnie prezentują się wyniki do zgromadzeń 11 największych miast (oprócz Tokio), które mają specjalny status (są to Sapporo, Sendai, Chiba, Kawasaki, Yokohama, Nagoya, Kyoto, Osaka, Kobe, Hiroshima i Fukuoka), choć w tym przypadku przewaga PLD nie jest tak znacząca, zaś Partię Demokratyczną wyprzedzają pod względem zdobytych mandatów i Komeito i Japońska Partia Komunistyczna:

	1999	1995
Razem	779	785
PLD	233	240
Komeito	132	128
KPJ	120	92
PD	114	–

⁴ Szerzej na ten temat w: Krzysztof Karolczak „System konstytucyjny Japonii”, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999, ss. 53-54.

PSD	15	99
PL	1	–
Sakigake	0	3
Inne	42	118
Niezależni	122	105

25 kwietnia odbyła się druga tura wyborów, podczas której wyłoniono burmistrzów 98 miast oraz członków zgromadzeń 384 miast, naczelników 15 tokijskich dzielnic i członków zgromadzeń w 21 (na ogólną liczbę 23) dzielnicach Tokio. Ponadto wybrano szefów administracji w 349 miejscowościach i gminach oraz członków 1080 zgromadzeń lokalnych.

Jeszcze większe emocje towarzyszyły wyborom gubernatorów, w tym gubernatora Tokio, ponieważ w poprzednich (w 1995 roku) wyborach wyraźnie zarysowała się niechęć wyborców do kandydatów partyjnych, co zaowocowało właśnie w stolicy wybraniem „komiadanta”, to jest aktora, Aoshima Yukio, który zdyskontował swoją popularność, ale w opinii wszystkich, zupełnie nie był przygotowany do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji (wyglądało to trochę tak, jak gdyby wyborcy „chcieli zrobić na złość” partiom, skompromitowanym złą polityką i uwikłanym w różne afery, nie do końca zdając sobie sprawę z konsekwencji, jakie rodzi taki wybór).

Do wyborów stanęło w sumie 19 kandydatów, choć tak naprawdę liczących się było 6 (w porządku alfabetycznym):

- Akashi Yasushi — kandydat PLD, popierany przez Komeito, były zastępca sekretarza generalnego ONZ;
- Hatoyama Kunio — wiceprezes Partii Demokratycznej, uprzednio członek parlamentu z ramienia PLD, wnuk byłego premiera Ichiro Hatoyama;
- Ishihara Shintaro — pisarz, były parlamentarzysta z ramienia PLD i minister transportu, startujący jako kandydat niezależny;
- Kakizawa Koji — były minister spraw zagranicznych, wykluczony z PLD z powodu zgłoszenia swej kandydatury wbrew decyzji władz partyjnych;
- Masuzoe Yoichi — były docent Uniwersytetu Tokijskiego, specjalista problematyki międzynarodowej, popularny uczestnik debat telewizyjnych;
- Mikami Man — kandydat KPJ, były nauczyciel szkoły średniej, były przewodniczący Zenroren (jednej z central związkowych).

Frekwencja w wyborach, jakie odbyły się 11 kwietnia, nie była zbyt wysoka (57,9%), choć i tak wyższa niż cztery lata wcześniej, kiedy to zaledwie połowa uprawnionych wzięła udział w głosowaniu (50,7%). Ostateczne wyniki wyborów były następujące:

Ishihara	—	1 664 558 głosów
Hatoyama	—	851 130
Masuzoe	—	836 104
Akashi	—	690 308
Mikami	—	661 881
Kakizawa	—	632 054

czyli nowym gubernatorem Tokio został Ishihara.

Ishihara (ur. 1934 r.) nie jest postacią nieznaną, ba, należałoby nawet raczej powiedzieć, iż jest postacią aż za bardzo znaną i to nie tylko w Japonii, tym bardziej, iż jest bratem niezmiernie popularnego w Japonii aktora, Yujiro (zmarłego w 1987 roku na raka). Obaj, jeszcze w latach pięćdziesiątych stali się symbolem zbuntowanej młodej generacji — Yujiro nazywany był czasami „japońskim Jamesem Deanem”, Shintaro zasłynął zaś jako autor powieści (pierwszą nagrodę literacką zdobył w wieku 21 lat). W latach sześćdziesiątych Shintaro trafił do polityki — w wyborach parlamentarnych w 1968 roku, kandydując z listy PLD, otrzymał największą liczbę głosów w kraju! Przez następne trzy dekady aktywnie uczestniczył w życiu politycznym kraju — był członkiem parlamentu, dwa razy ministrem, liderem jednej z frakcji PLD (Nakagawa Ichiro). Wszystkich jednak zaskoczył w 1995 roku, kiedy po druzgoczącej krytyce rządu i jego polityki, ogłosił wycofanie się z głównego nurtu japońskiej polityki. Jego nazwisko wiązano jednak nie tyle z jego działalnością parlamentarną, czy rolą ministra, ale z nową formą japońskiego nacjonalizmu. Jego naczelnym hasłem stał się tytuł książki — napisanej przez Ishihara w 1989 roku — „Japonia może powiedzieć NIE” (co odnosiło się do dotychczasowej polityki stałego „potakiwania” USA i akceptowania ich żądań). Amerykanie byli ponoć przerażeni (jak sam o tym pisze Ishihara), że oto w Japonii, najważniejszym ich sojuszniku w Azji Wschodniej, mogła pojawić się praca, która zapowiadała, iż era hegemonii USA dobiega końca, a wiek XXI będzie „należał do Japonii” (w późniejszej o dwa lata wersji angielskiej Ishihara złagodził to twierdzenie, pisząc już tylko o nadchodzącej „erze Pacyfiku”). Nie ulega jednak wątpliwości, że dla wielu Japończyków niezadowolonych z „nadmiernych wpływów” Stanów Zjednoczonych, stał się zatem Ishihara naturalnym „przywódcą duchowym”. Tym też głównie (prócz przypuszczeń, że darzono go sentymentem ze względu na brata, oraz utraty zaufania części elektoratu do „kandydatów partyjnych”) tłumaczono jego zwycięstwo w wyborach na gubernatora Tokio. Wydaje się, że wyborcy (może nawet podświadomie) dążyli do silnego przywództwa, ale nie opartego na „partyjniactwie”, a raczej na osobistej charyzmie (której pozbawiony był, na przykład, Aoshima). Ishihara, startujący pod hasłem „Tokio może powiedzieć NIE”, odpowiadał bezsprzecznie najlepiej tym nowym pragnieniom.

W opinii analityków tegoroczne wybory do władz lokalnych były potwierdzeniem braku zaufania do partii politycznych, a jednocześnie pokazały ogromne wyczerpanie wyborców na kwestie finansów publicznych⁶. Pewnego rodzaju niespodzianką, jak i oznaką zmian preferencji wyborczych, jest stosunkowo duży sukces kobiet, które w większej liczbie niż do tej pory znalazły się w składzie władz lokalnych. Symbolicznym tego potwierdzeniem był wybór Hiroko Uehara na pierwszą w historii kobietę-burmistrza w aglomeracji tokijskiej (miasto Kunitachi) oraz (również po raz pierwszy) dwóch kobiet na oba najwyższe stanowiska w radzie gminnej (w Tabayamamura w prefekturze Yamanashi przewodniczącą 10-osobowej rady została 73-letnia Kanako Kinoshita, a jej zastępczynią mająca 63 lata Yasue Aoyagi).

Jak widać, słabnie nie tylko pozycja PDL (promotora ścisłego sojuszu z USA), ale zmienia się stosunek do wszystkich partii. Coraz wyraźniej przejawia się zmęczenie „partyjniactwem”, na czym korzystają siły najradykałniejszej opozycji (jak Partia Komunistyczna). Rośnie też rola kandydatów niezależnych. Tryumf Ishihary pokazuje również niewątpliwie, jakie hasła zdobywają zwolenników.

⁶ Por. Kazunori Ozaki „Analysis/Electoral system reaches turning point” w: „Yomiuri Shimbun”, 27 kwietnia 1999.